R Z E C Z P O S P O L I T A P O L S K A
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI
RZECZNIK PRASOWY
ul. Kilińskiego 152
90-322 Łódź
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 13 grudnia 2013 r.

INFORMACJA PRASOWA

44-letni mężczyzna oskarżony o napad z bronią na właściciela kantoru

Prokuratura Okręgowa w Łodzi skierowała do miejscowego sądu okręgowego akt oskarżenia przeciwko 44-letniemu łodzianinowi oskarżając go o dokonanie we wrześniu ubiegłego roku rozboju z bronią palną na właścicielu kantoru. Do zdarzenia doszło w miejscu zamieszkania pokrzywdzonego tj. w jednej z podłódzkich miejscowości. Oskarżonemu grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 15. Działał on w warunkach recydywy.

Jak wynika z dokonanych ustaleń, 44-latek już na kilka tygodni wcześniej obserwował pokrzywdzonego i jego rodzinę. Ustalił ich miejsce zamieszkania. Wielokrotnie ich śledził, ale tylko przez fragment drogi, aby nie zorientowali się, że ktoś za nimi jedzie. To pozwoliło na rozpoznanie zwyczajów, „harmonogramu” i sposobu przemieszczania się obserwowanych osób.

Przed dokonaniem napadu, wtargnął na teren posesji, by zapoznać się z systemem zabezpieczeń.

Zgodnie z opracowanym planem, 26 września ubiegłego roku 44-latek wraz z dwoma innymi mężczyznami, około godziny 3 nad ranem pojawili się w pobliżu posesji. Oskarżony wraz z jednym ze wspólników wszedł na teren działki. Miał przy sobie broń palną w postaci strzelby gładkolufowej Mossberg wraz z amunicją. Około pół godziny później obaj napastnicy zaatakowali pokrzywdzonego w czasie, gdy ten wyjeżdżał swoim samochodem z garażu. Pomiędzy nim, a przestępcami doszło do

szarpaniny, w trakcie której oskarżony wystrzelił z posiadanej broni, raniąc pokrzywdzonego w nogę.

Jeden z napastników zbiegł z miejsca zdarzenia, zabierając ze sobą torbę z bilonem w kwocie 4400 zł. Na miejscu zdarzenia pozostały natomiast bagaże z banknotami o dużo wyższej wartości.

Domownicy powiadomili firmę zajmującą się ochroną oraz policję. Mężczyzna został zatrzymany, a następnie trafił do aresztu, gdzie przebywa do dzisiaj.

Podczas przesłuchania przyznał się do zarzutów. Co do jednego ze współsprawców toczy się odrębne postępowanie. Trwają także czynności mające na celu ustalenie kolejnego z napastników.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania